

Kjaer, Gago, Casetti, Cicinho, Borini, Juan, Simplicio, Greco, tych graczy pierwszej kadry z zeszłego sezonu nie będziemy oglądać już w Romie. Okazuje się tymczasem, iż to dopiero połowa takich piłkarzy, która opuściła tego lata zespół Giallorosich. W kolejce stoją bowiem kolejni z Borriello, Pizarro i Rosim na czele.

"Teraz koncentrujemy się na sprzedaży", oświadczył dziś Claudio Fenucci podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy klubu. I rzeczywiście, Sabatini z Baldinim będą mieli bardzo dużo do zrobienia w tej sferze. Powołania na tournee po USA i zgrupowanie w Irdning oraz zakupy pokazały mniej więcej, kto będzie, a kto najpewniej nie będzie częścią Romy na sezon 2012/2013. Na liście piłkarzy, dla których poszuka się w najbliższym czasie nowych miejsc pracy znajdują się kolejno: Borriello, Pizarro, Perrotta, Okaka, Rosi, Jose Angel i Heinze. Do wspomnianej siódemki należy również dołączyć Julio Sergio i Gubertiego. Przeanalizujmy więc opcje transferowe dla wspomnianych zawodników.

BORRIELLO - Tottenham, Werder, Galatasaray, Genoa, to kluby, które pojawiały się najczęściej w gronie ewentualnych nowych pracodawców byłego napastnika Milanu. Borriello, który powrócił z wypożyczenia z Juventusu trenował razem z zespołem w Riscione. Potem jego przygoda z treningami Zemana dobiegła końca. Analizując plotki medialne, najbliżej napastnika były Tottenham i Genoa. Tabloidy angielskie pisały nawet o bliskim transferze gracza do zespołu z Londynu. W przypadku Genoi mówiło się o włączeniu piłkarza w transakcję sprowadzenia Destro. Nikt w kierownictwie zespołu Rossoblu nigdy nie ukrywał chęci sprowadzenia Borriello, jednak przeszkodą numer jeden jest wynagrodzenie na poziomie 5,4 mln euro brutto. Tu nawet 50%-owa redukcja niewiele by pomogła. Według ostatnich doniesień, Borriello ma szanse na przejście do Genoi, jeśli zespół opuści Gilardino, którym interesują się kluby rosyjskie.

PIZARRO - Ku zaskoczeniu dużej części kibiców, Chilijczyk nie znalazł uznania w oczach Zemana. Nie pomógł nawet dobry występ i gol zdobyty w meczu sparingowym z Rapidem Wiedeń. Przeciwnie, był to w zasadzie ostatni raz, gdy Pizarro obcował z resztą kolegów. Zaraz po meczu czeski trener powiedział, że na pozycję Pizarro posiada De Rossiego i Tachtsidisa i od tamtej pory Chilijczyk nie trenował już z zespołem. Nie pojechał na tournee po USA, nie został powołany również do Austrii. W jego przypadku pojawiły się ostatnio doniesienia o zainteresowaniu Milanu, choć bardziej prawdopodobny wydaje się transfer do Ameryki Południowej. Tu zainteresowane jest River Plate.

PERROTTA - Tak jak w przypadku Marco Cassettiego, powoli dobiega końca przygoda Simone z Romą. Jeśli piłkarz nie znajdzie nowego klubu, zostanie prawdopodobnie do końca kontraktu, który wygasa w przyszłym roku. Potem otrzyma być może inną posadę w klubie. Jedyne plotki jakie przewinęły się w mediach to te łączące gracza ze Sieną, której ofertę podobno odrzucił.

OKAKA - Zawodnik, który w wieku 16 lat debiutował w Romie i zdobył gola w Coppa Italia nie zrobił od tamtej pory choćby najmniejszego kroku w przód. Nieudane występy w Romie, kilka nieudanych wypożyczeń doprowadziły do tego, iż nie ma chętnych na definitywny zakup gracza. Kluby owszem są zainteresowane, ale przed zakupem odstrasza je stosunkowo wysoki jak na klasę piłkarza kontrakt. Stąd wszystko zamyka się na wypożyczeniach. Nie wykluczone, że tak będzie i tym razem, choć zarówno Roma jak i piłkarz optowaliby za definitywnym transferem. 23-latek jest zdaniem mediów blisko Parmy, choć owe plotki krążą od dobrych kilkunastu dni.

ROSI - Blisko Parmy jest również prawy obrońca Giallorossich. Z dnia na dzień pojawiają się jednak coraz bardziej sprzeczne informacje na temat negocjacji. Jednego dnia media piszą o bliskości gracza i Parmy, drugiego o odrzuceniu oferty, aby następnego napisać po raz kolejny o ataku Gialloblu na gracza. Rosiego do przyjęcia oferty Parmy może przekonać pominięcie w powołaniach do Irdning, które sugeruje, że nie jest już potrzebny drużynie. Zresztą, najpewniej Rosi został poinformowany przez klub iż został wystawiony na listę transferową, tak jak to było w przypadku Greco. Na niekorzyść gracza działa też transfer Pirisa.

JOSE ANGEL - Dużo gorzej w tym przypadku wygląda sytuacja Hiszpana. Gracz przegrał na treningach walkę o skład z Rodrigo Taddeim i Gabrielem Heinze, a dodatkowo klub sprowadził Federico Balzarettiiego. Pamiętając, iż w boksach czeka wciąż Brazylijczyk Dodo, dni 23-latka w Romie są raczej policzone. W takiej sytuacji żadnym zaskoczeniem był brak Jose Angela na liście powołanych do Irdning. Zeman nie stawiał na gracza podczas tournée po USA, nie będzie stawiał tym bardziej w momencie, gdy ma do dyspozycji Balzarettiiego. Zdaniem mediów bliska pozyskania Hiszpana jest Benfica, choć na horyzoncie widać wciąż Valencię. Podczas negocjacji Roma powalczy na pewno, aby stracić jak najmniej na transferze gracza, który kosztował przed rokiem 5 mln euro.

HEINZE - Piłkarz dosyć zaskakująco nie znalazł się na liście powołanych do Irdning, co może świadczyć o jego bliskim rozbracie z Romą. Trudno bowiem w tej sytuacji

wytłumaczyć inaczej fakt, iż wśród 23 powołanych znalazło się tylko trzech środkowych obrońców, a siedmiu środkowych pomocników czyli jeden dodatkowy do dwóch składów. Na zgrupowanie pojechał młody Romagnoli, a nie Heinze. Na zgrupowanie pojechał siódmy pomocnik Lucca, a nie Heinze. O odejściu Argentyńczyka z Romy pisało się sporo w maju i czerwcu. Plotki ucichły gdy gracz pojawił się w Riscone, a następnie wyjechał z klubem do USA. W międzyczasie pojawiło się realne zainteresowanie Bologni, choć transakcja nie doszła do skutku najpewniej z powodu weta postawionego przez samego zawodnika. W ostatnich dniach pojawił się doniesienia o zainteresowaniu Olympiakosu, choć żywa jest też opcja z powrotem do ojczyzny.

GUBERTI I JULIO SERGIO - Dwójka piłkarzy, która nie była częścią Romy w poprzednim sezonie, a która powróciła z wypożyczeń z problemami zdrowotnymi. Guberti powrócił już po kontuzji kolana, a jego agent szuka obecnie najlepszego wyjścia. Brazylijczyk z kolei leczy wciąż uraz zerwania ścięgien kolanowych, którego nabawił się w końcówce sezonu w Lecce.

Autor: abruzzo